Nᴱᴿ 16

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Lutego v. s. 1825 roku.

Wiadomości Krajowe.

Dnia 21 października r. z. szeregowi półku karabinierskiego, *Własow*, *Woronin* i *Abakumow*, po odbytey paradzie zmiany straży w mieście *Gdowie*, powracali do swych kwater, które w okolicznych wioskach mieli. Idąc brzegiem *Narowy*, znaleźli łódkę, do którey siadłszy, popłynęli rzeką. Ale szybkością nurtu, a bardziey nieumiejąc łodzią kierować, wywróćili się. *Własow* utonął, *Abakumow* wypłynął, a *Woronowa* uratowała dziewka *Domna* z chłopcem *Zosimem Mironowym*. Ci, posłyszawszy wołanie tonącego, przybiegli spiesznie ze wsi *Diuk-Perowołoki* (w powiecie gdowskim, wieś skarbowa), i z rzadką przytomnością umysłu i odwagą wszystkich środkow użyli do uratowania ginącego żołnierza. Gdy o tém zdarzeniu Cesarzowi Jegomości doniesiono, rozkazał nayłaskawiey dać w nagrodzie, dziewce tey 300 r., a chłopcu 100 rubli. Ta łaska Monarsza, za poświęcenie się dla bliźniego okazana, z nayżywszą radością i okazaniem naywiększey wdzięczności, przyjętą została we wsi pomienioney i wszystkich okolicznych. (*Pszcz. Półn.*).

Tulski wice-gubernator, *Kołypanow*, przyłączony do heroldyi, a wice gubernatorem tulskim mianowany radca stanu, *Wasiljew*, dawniey policmeyster sankt-petersburski.

Sztabs rotmistrz, *Kardaszewski*, mianowany prezesem sądu głównego gubernii słobodzko-ukraińskiey.

Dyrektor departamentu ministra morskiego, radca kollegialny, *Charitonowski*, wyniesiony na radcę stanu. (*R. I.*).

Wczasie burzy, panującey dnia 7 listopada, wyrzucone zostały na brzeg dwa okręty: jeden z siemieniem, szedł z *Połągi;* ludzie wszyscy szczęśliwie uratowani byli; drugi, który nieszczęściu uległ koło *Zem-Uppe*, sadłem był ładowany. Mieszkańcy nadbrzeżni z pożądliwością rzucili się na ten ostatni, wypadło więc straż do niego przystawić. Wieczora jednego było na tym okręcie 2 maytkow i 2 włościan. Jeden z włościan pojechał na czółnie do brzegu, dla przewiezienia dwóch żołnierzy komendy pobrzeżney: a że niechcieli z nim jechać, włościanin więc umyślił powrócić na okręt. Tym czasem natężała się burza, a pozostali na okręcie trzey ludzie, nie bez przyczyny obawiali się poginąć w nocy. Dway z nich, maytek anglik i włościanin, odważyli się naostatek wśród nocy szukać ratunku na małym czółnie. Bałwany były niezmiernie straszne, i zaledwie oni siedli do czółna, wnet wywrócili się i utonęli. Trzeci, pozostały na okręcie, gdy rozwidniało, znalazł kawał suchego mieysca. Przebył 36 godzin bez żadnego pokarmu. Ręce i nogi u niego mocno spuchły; ale już wyzdrowiał. Ładunek w większey części uratowany. (*Pszcz. Półn.*).

Hiszpania.

Madryt d. 11 stycznia.

(*z Gazety Hamburskiey Börsen Halle*).

Postanowienie królewskie, przez które Panu *Zea*, jako ministrowi stosunków zewnętrznych, prezydencya w radzie jest zapewniona, lubo we względzie systematu rządu mało co w sobie jest odmienione, jednakże obudziło naywiększą gorliwość w stronnictwie zapalonym, które sobie rokuje, że podobne postanowienie jest tylko zapowiedzeniem jedney lub więcey Izb reprezentacyynych, i uznania pożyczek konstytucyynych.

Kiedy rząd znaglony jest z jedney strony wysyłać woyska dla powściągnienia bezprawi królewskich ochotników, z drugiey, przeciągają kray dobrze uzbrojone i jednostaynie ubrane bandy, i zbliżają się aż pod stolicę; każą sobie dostarczać żywności i zabierają pieniądze skarbowe, gdzie tylko o nich usłyszą. Takie kupy gierylasów nawiedzili miasteczko *S. Miguel de los Rios*. Czy podobne bandy składają się ze zwyczaynych zbóyców, którzy dla pozoru konstytucyyną kokardę przypięli, czyli też z ludzi, którzy takim sposobem chcą publiczną niespokoyność utrzymywać, trudno jest z pewnością powiedzieć.

Podług Monitora, z dnia 15. Wskutek zapytania jeneralnego intendenta Katalonii: azali, w roku 1823 zaciągnięta wymuszona pożyczka, przez ajentow rządu kortezów, może bydź potrącana z opłat podatkowych? Król Jmć wydał postanowienie, iż stosownie do wyroku Rejencyi dnia 7 października 1823 roku, może to nastąpić, za okazaniem przez owych ajentów wydanych kwitow na takowe pożyczki i dostarczenia.

Przychodzi tu znaczna liczba materyałów, służących do umundurowania dla gwardyi królewskiey, które są w *Paryżu* robione: nowy haracz, który Hiszpania dobrowolnie płaci francuzkiemu przemysłowi.

— *Dnia 17.* —

(*z Gaz. Journal de Francfort*).

Król Jmć ciągle pokazuje sam dostoynemu swemu teściowi, Xięciu *Maxymilianowi Saskiemu*, wszystkie zakłady publiczne stolicy. N. Pan i J. K. Wysokość zwiedzili wczora drukarnią i kaligrafią królewską.

Król Jmć udarować raczył orderem *złotego Runa* Xięcia *Noailles*.

Od niejakiego czasu postrzegają istotne ulepszenie biegu interessów w Hiszpanii. W kraju, w którym wszystko tak było przewrócone przez liczne rewolucye, szybko po sobie następujące, nie można dostatecznie uwielbić mądrości Monarchy i mocy duszy, przez którą targając pęta, przez stronnictwo narzucone w sprawowaniu jego władzy, umie zmusić naczelników tych stronnictw, do odmienienia swojego kierunku, trzymać się uczuć umiarkowania i przyczyniać się do wielkiego celu dobra powszechnego. Wstrzymawszy poruszenia oddziaływania i zmieniwszy wyroki, które nabawiały niespokoynością naywiększą, Król Jmć zajął się odmianą administracyi wewnętrzney swojego królewstwa, i urządzeniem finansów, Nowe urządzenie rady ministrów jest dzielną zasadą porządku, regularności i lepszey administracyi.

Powrócenie do łaski wielu magnatów hiszpańskich, z których Hrabia *Punon-Rostro*, w czacie zaburzeń pospólstwa, przepędzał kilka nocy sypiając u drzwi Króla, wydało naylepsze skutki.

Ustały wyroki śmierci; surowe prawa, postanowione w czasach poprzedzających, zostały zniesione, złagodzone lub zostają bez działania, i nie

są już wykonywane. Naywiększa spokoyność panuje w prowincyach i Madrycie; wyrazy spokoyne i umiarkowane, zastąpiły w aktach publicznych brzmienie groźnych proklamacyy; Hiszpania z różnych stron odbiera propozycye pożyczki, i papiery publiczne, obraz i skazowka ufności na obradach, podniosły się od kilku dni, jedne od 23 do 29, drugie od 3 do 15.

Jeśli ten stan rzeczy i ten systemat utrzyma się, jak ze wszystkiego obiecywać można, chwalebne dzieło przywrócenia tronu hiszpańskiego, zostanie dokonanem.

Portugalia.

Lisbona d. 5 stycznia.

(z *Gazety Journal de Francfort*)

Pomimo skutków ducha rewolucyynego, który usiłuje nagrodzić sobie klęski poniesione w Europie, a szczególniey na półwyspie w r. 1823; cały rok 1824 spłynął mu bez odniesienia zwycięztwa; przeciwnie nadzieja jego została zupełnie zawiedzioną, gdy po śmierci *Ludwika* XVIII, przeszło berło Francyi w ręce prawego jey następcy, bez naymnieyszego zamieszania lub zmiany polityczney w Europie. Szczęśliwy skutek tego przesilenia dowodzi, że narody i rządy tey części kuli ziemskiey postąpiły krokiem pewnym i olbrzymim do pożądanego celu spokoyności powszechney, która nigdy nie była tak stale utwierdzoną, jako kiedy świat uyrzał to wspaniałe przymierze wszystkich Monarchów, dla rządzenia narodami podług przepisów świętey Ewangelii: przymierze, wrzeczy samey święte w swych celach; przedmurze, w którém intryga, bunt i dumna wyniosłość znaydą nieprzełamaną tamę dla swych obmierzłych planow. Ciągła czuyność i mądrość gabinetów, długiem i stałem doświadczeniem nauczonych; nowy rok pomnoży owoce pokoju; zaszczepi i rozszerzy w narodach podwóyne przywiązanie do swych prawych rządów; rozmaite krainy kuli ziemskiey połączy nierozerwanemi węzły, które rewolucya potargała; lecz niemogła zupełnie zniszczyć, stałego ich fundamentu, miłości braterskiey, którey odnowienia domaga się przyrodzenie, a która prędzey lub poźniey do czynności pobudzi własny ich i wzajemny interes, dla spólnego pożytku narodów całey kuli ziemskiey. Nakoniec powinniśmy mieć nadzieję, iż w roku poczynającym się ludzie w nieszczęściach powszechnych, większey doznają ulgi i prawa lepiey będą wykonywane zgodnie dobroczynnemi celami Monarchów, rządzących teraz Europą, a ten duch reformy i rewolucyy, który tyle milionów ludzi w tey części nayoświeceńszey świata w smutku i żałobie pogrążył, będzie nakoniec wytępiony; i jeżeli prawdziwe zasady świętey religii, którą wyznajemy, górę i panowanie wezmą; nastąpi zupełny tryumf sprawiedliwości i nasze życzenia spełnione zostaną.

Niemcy.

Od brzegow Menu d. 26 stycznia

(z *Gazety Warszawskiey*).

W *Hildburghausen* nastąpiło połączenie kościołów kalwińskiego i luterskiego, a to za zezwoleniem Xiążęcia Panującego, jako głowy kościoła luterskiego w swoim kraju.

Seym zwyczayny szwaycarskiego kantonu *Walezyi* przeznaczył 64,000 franków na dalszą na prawę gościńców.

Bankier paryzki Beniamin Dellesert ofiarował 10,000 franków dla miasta szwaycarskiego *Cossonex*, w kantonie wodzkim, w którym się urodził, a to na założenie tam szkoły wzajemnego uczenia.

Projekt do prawa, podany Izbom francuzkim, względem wynagrodzenia emigrantów, skłoni zapewna rząd bawarski do ważnych reklamacyy. Gdy w końcu r. 1793 woysko austryackie i pruskie wracało za *Ren* i ku *Moguncyi*, blisko 40,000 ludzi, bojąc się ówczasowego systematu, opuściło domy swoje w okolicach, zajętych woyskiem sprzymierzoném. Schronili się na lewy brzeg *Renu*, zostali umieszczeni na liście emigrantów, a dobra ich w znaczney części przedano, jako własność narodową. Gdy po dwóch latach dozwolono im wrócić, ci tylko odebrali swoje posiadłości, których dobra nie były jeszcze przedane. Wielu tym sposobem uszkodzonych mieszkało w obwodzie weissenburskim, z którego (jak wiadomo) znaczną część w roku 1815 odłączono, i dano Bawaryi na wynagrodzenie. Gdy teraz podług podanego Izbom francuzkim projektu, względem wynagrodzenia emigrantów, wynagrodzenie to ma tylko służyć poddanym francuzkim, wspomnieni więc mieszkańcy, lubo także przez rewolucyą w prawach własności swojey uszkodzeni, zostali od niego wyłączonemi. Przeciwko temu wyłączeniu poddanych bawarskich, ma bydź podane z strony ich rządu przełożenie.

W kantonie genewskim, za zezwoleniem wielkiey rady, ogłoszono obiedwie bulle papiezkie, względem jubileuszu w roku 1825. Dla ułatwienia przewozu towarów, ma bydź wystawiony w *Genewie* nowy most na łancuchach żelaznych.

Włochy.

Neapol d. 9 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiey*).

W dzień, przeznaczony do pogrzebu zmarłego Króla, ciało jego ubrane będzie w mundur wielkiego mistrza orderu ś. *Januaryusza*, i do d. 30 b. m. odprawiać się będą msze czytane za duszę nieboszczyka. Wieczorem tego dnia zwłoki włożone zostaną w trumnę z drzewa cyprysowego, wykładaną ołowiem i mającą wierzch kryształowy, a zamkniętą na 3 zamki. Po obu jey końcach są herby królewskie. Parada pogrzebowa jest tak urządzona. Zaczynać ją będą heroldowie, za niemi udadzą się oddźwierni i halabardziści; daley 4 naystarszych szambelanów, otoczonych 24 paziami z pochodniami, nieść będzie trunę. Przy końcu schodów złoży się truna na katafalk. Przed paradą i za paradą iść będą woyska neapolitańskie i austryackie, aż do kościoła ś. *Klary*, gdzie oyciec gwardyan przyymie zwłoki. Otworzona będzie truna, i minister spraw duchownych zapyta się wielkiego szambelana: *Czy to jest ciało* N. *Ferdynanda IV Króla Obojey Sycylii?* Po odpowiedzi: *Tak jest*, nastąpi zdjęcie truny z katafalku. Pozostanie ona przez noc w kościele, i wielcy urzędnicy z oddziałem gwardyi odbywać będą straż przy niey. Dnia 14 b. m. o godzinie 10tey zrana, będzie mowa pogrzebowa, po którey minister spraw duchownych znowu trzykrotnie zapyta się wielkiego szambelana w powyższych wyrazach, a nieodbierając od niego odpowiedzi, rzecze: *Czy WPan nie odpowiadasz?* Na to ten oświadczy: *Tak, to są zwłoki Króla.* W tenczas oyciec gwardyan każe trunę włożyć w inną miedzianą, i zamknąć ją podobnież na 3 zamki. Po skończonym obrzędzie uda się parada do zamku letniego *Capodimonte.* Dowódca straży przybboczney przyklęknąwszy złoży u stop nowego Monarchy swoję buławę.

Na sali, gdzie zwłoki nieboszczyka Króla są wystawione, daje się widzieć z prawey strony statua, wyobrażająca Religią, a z lewey druga statua wystawiająca Sprawiedliwość. Cała jest wybita czarnem suknem, tak, iż światło dzienne niedochodzi. Oświecają je palące się świece woskowe. We 4rech rogach są 4 ołtarze.

Francya.

Paryż d. 26 stycznia.

(z *Gaz. Hamb. Börsen Halle*).

Król Jmć pracował wczora z P. *Villéle*, który tylko co powrócił od P. *Damas*, gdzie przez półtory godziny pracował; poczém ostatni tak mocno zachorował, iż obłóżnie leży.

Gazeta *Pilote* przytacza krążącą tu wiadomość i czyni nad nią obszerne uwagi, z których atoli nic pewnieyszego zasiągnąć nie można. „Minister pewnego Wielkiego Mocarstwa, na skutek odebranych z *Londynu* kommunikacyy, miał podać dworowi naszemu notę tymczasową, nim otrzyma instrukcye, których oczekuje od dworu

swojego; w nocie tey oświadcza, iż z pełnomocnictwa, którem jest opatrzony, dostateczne ma prawo żądać, ażeby się Francya przeciwko postąpieniu Anglii, względem osad hiszpańskich oświadczyła. Ale inny obcy minister ma jakoby polecenie, owe postąpienie wspierać i usprawiedliwiać.

Wyszło tu pisemko pod tytułem: „Czy emigranci co dostaną? czy też ich wierzyciele i ajenci wszystko?"

Gazeta *Aristark*, wyraża: iż projekt do prawa o wynagrodzeniu dozna tak wielkiey odmiany, iż zgoła takim nie zostanie jak był ułożony; ale się zupełnie w nowey ukaże postaci, lecz projekt o zniżeniu procentow, w którym nic nie ma do poprawy, ma bydź zupełnie odrzucony.

— *Dnia* 27. —

Baron *Damas* nie mógł bydź wczora na radzie z przyczyny słabości.

Dzisia wyjechał Król Jmć z Delfinem na łowy do *St. Germain*.

Zawczora Xiążę *Coburg* był u Króla na obiedzie.

Królewski sekretarz poselstwa, *Belval*, wyjechał do *Neapolu*.

Piszą z *Madrytu*, że wiadomość, o uznaniu nowych amerykańskich krajow odebrano tam już dnia 11. Zdaje się atoli, że nie była jeszcze publiczności wiadomą, i korrespondent gazety *Memorial Bordelais* donosi: „Przez nadzwyczayny przypadek miałem zręczność dowiedzieć się, że przyszły ważne wiadomości do ministeryum stosunkow zewnętrznych, które zgoła nie są przychylne tey nadziei, którą rząd nasz pokładał, względem odzyskania zbuntowanych posiadłości naszych w Ameryce, za obcą pomocą. Właśnie taż gazeta zawiera, że wiadomość o postanowieniu rządu angielskiego jest przyczyną zwłoki w układach w *Madrycie* względem pożyczki.

Wyszło pismo w duchu ultrystów z tym krótkim napisem *Ca va mal!*

W *Madrycie* stracono dnia 12 kilku zbrodniarzy, przekonanych o grabieże i zabóystwa, a kilku dniami przed tém uwięziono znowu 16stu, schwytanych w *Kastylii*, a 20stu w górach *Sierra-Morena*. Jednakowoż gościńce są bardzo niebezpieczne i ledwie można odważyć się z *Madrytu* wyjechać.

Pod artykułem z *Londynu* taż gazeta donosi z *Neapolu*, że zmarły Król zostawił w gotowiźnie 14 milionow dukatow. Papież żądał, ażeby zabawy karnawałowe w całych *Włoszech* przez czas Jubileuszu zabronione były; ale zmarły Król, ile się to do jego krajow ściąga, wyraźnie odmówił.

Stan majątkowy Francyi.

(z Gazety Warszawskiey).

Dziennik paryzki *Sporów* z dnia 21 stycznia 1825, maluje stan majątkowy Francyi w tey treści: Od kilku lat wszystkie klassy ludności, wyrobnicy i służący nawet przyswoili sobie najóg oszczędności; oszczędzone sumki lokowali u rządu, kupując jego papiery przynoszące procent, z tego procentu zbierany dochód znowu lokowano, a tak ufność powiększała zbiory prywatne i zamożność publiczną, rządność i wstrzemięźliwość mając za podnętę; wyrobnik nie wydawał w szynku tygodniowego zarobku, ale szczęśliwy, że miał kątek, w którym jego majątecżek powiększał się, weseley używał spokoyności domowey, na czém obyczaje w ogólności wiele zyskiwały. Lecz jak tylko przeszłego roku, ogłoszonym został projekt ministra skarbu zniżenia procentu od papiepów z 5 na 3, postrach stał się powszechny, mianowicie pomiędzy małemi temi kapitalistami, wszyscy odebrali swe sumki, jedni pokupowali sprzęty, bez których mogli się dotąd obchodzić, inni przetrwonili w rozpuście owoc starowney oszczędności, a co naygorszego dla kraju, to wstręt, jakim odtąd nayliczniejsza klassa ludności przejętą została od wszelkich zbiorów, a przez to na los puszcza swoję starość, w którey już z zarobku żyć nie będzie mogła. Kapitaliści bogatsi tym samym przestrachem przejęci zostali, na wyścigi zakupowali ziemie, jako naypewnieyszą lokacy, do tego stopnia, iż wartość ziemi więcey jak podwojoną została. Złoto i srebro utraciło swoję wartość, sypią nim bez miary, gdy idzie o nabycie jakiey nieruchomości; piędziesiąt sążni ziemi nagiey, więcey kosztuje jak przed tym projektem ta przestrzeń zabudowana. Grunt czczy zupełnie jest z takiém ubieganiem się płacony, jakby miny złota w sobie ukrywał. Ten szał zakupowania nieruchomych majątków nieogranicza się tylko na okolicy *Paryża*. Na każdym punkcie Francyi, pieniądze zebrane przez kupca, rzemieślnika, wyrobnika nawet, zakupują ziemie, albo domy. Bojaźń jest powszechna, żeby jeszcze więcey w wartości nie spadły, dla tego budują wszyscy bez potrzeby po miastach, miasteczkach, a nawet i po wsiach. Tak jakby nadchodziła chwila, w którey pieniądze już żadney wartości mieć nie będą. Gdy papiery *Lawa* straciły kurs, złoto i srebro coraz więcey podniosło się, dziś przeciwnie. Dziś kredyt papierów razem i upadek złota i srebra zrządził. Cena pracy podniosła się. Widzieć można czego nigdy niewidziano. Cena ziemi poszła w górę, a dochód z niey zmnieyszył się, bo właściciel przepłaca robotnika. Wszystkiego tego jest przyczyną projekt zmnieyszenia procentu od pożyczki rządowey. Bo kapitalista, bojąc się straty odebrał kapitał, a potem koniecznie szuka nieruchomości, jako naypewnieyszey lokacyi. Dzisia talar nie wart już pół talara, bo własność która w przódy wartą była 100,000, dziś kosztuje 200,000.

T u r c y a.

Smyrna d. 20 grudnia.

(z Gaz. Jour. d. Deb.)

Admirał austryacki, *Accarti*, udał się d. 8 listopada na okręcie admiralskim *Bellona*, którym dowodził, do *Napoli di Romania*, w celu domagania się od rządu greckiego wynagrodzenia, już przyznanego; lecz że od opłaty zawsze się uchylano, znużony zwłoczeniem bez końca, nalegał usilnie, ażeby mu rząd zadosyć uczynił w przeciągu 48miu godzin; oświadczając, iż jeśli to nienastąpi będzie przymuszony sam sobie zadosyć uczynić, zabierając naypierwszy okręt grecki spotkany. Gdy czas naznaczony upłynął, i zadosyć uczynienia nie odbierał, Pan *Accarti* wysłał natychmiast dwa zbroyne okręty i kazał zabrać dwa statki tam znaydujące się. Grecy strzelili do austryaków; dwóch maytkow ciężko ranili. Wszakże austryacy zabrali ów statek, a ludzie z niego schronili się na ląd. Lecz gdy ta zdobycz daleko niewyrównywała wartości wynagrodzenia należnego od greków, przeto P. *Accarti* zabrał jeszcze bryg wojenny grecki, i kazał wyyśdź całey jego osadzie: z tak zabranemi dwoma statkami widzieliśmy admirała wchodzącego do portu Smyrny.

Gazeta paryzka, *Journal des Debats*, z *Missolunghi* pod d. 12 grudnia z korrespondencyi prywatney donosi: „Fregata angielska, która zarzuciła kotwicę przy weyściu do Portu tuteyszego, przywiozła wiadomości urzędowe następujące: „Dnia 3 b. m. flota grecka zadała ostatni cios egiptskiey sile morskiey przy brzegach wyspy *Krety*. Po tém zwycięztwie admirał *Mioulis Vocos* posłał do *Nauplii* 12 wielkich statków przewozowych, niosących 3,000 murzynów, ćwiczonych na sposób europeyski, czterysta ogierów arabskich i tak wielką ilość towarów korzennych, iż oko kawy spadło na 50 parow; oko ryżu na 5 parów. Nasza flota ścigała szczątki eskadry *Mehemeta Alego* aż pod *Alexandryą*. Część naszych okrętów z tey wyprawy powróciło do *Hydry*. Nasz prezydent rady wykonawczey, *Konduriotis*, który się tam znaydował, wnet rozkazał, ażeby część załogi tey wyspy siadła na okręty, z wielką liczbą hydryotów i spezyotów, którzy z nim przybyli do *Nauplii*, a ztamtąd się udadzą do *Patras*. Wystrzały działowe i obchody radośne obwieszczały szczęśliwy koniec jedney z nayechwalebnieyszych wypraw naszych. W ostatniey rozprawie, prócz zdobycia 12stu statków przewozowych, 15 okrętów i naypięknieyszych fregat egipcyanom spalono. Jene-

rał Konstantyn *Bozaris* i *Sissinis*, wezwani zostali od rządu do *Nauplii*, wnoszą, że dla ułożenia planu uderzenia na *Patras* i *Negrepont*.

Od granic tureckich d. 17 stycznia.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

List z *Korfu* pod dniem 27 grudnia donosi, iż Turcy dostawili niedawno znaczną ilość żywności do *Modon* i *Coron*.

— *Dnia* 18. —

Listy i gazety z *Missolunghi* dochodzące do d. 5 b. m. zgodnie donoszą, iż woyna domowa w Morei została przytlumioną i spokoyność przywróconą. Nic tam niesłychać o wylądowaniu floty turecko-egiptskiey.

Ostatnie listy z *Korfu* obeymują ważną wiadomość, iż Xiążę *Maurocordato* po ukończeniu kampanii przy granicy Epiru, rozpoczął znowu z *Omerem-Vrione* układy, które, jak powszechnie słychać, obiecują pomyślny wypadek. Oba zawarli rozeym, który tymczasowie ma trwać póty, póki go jedna lub druga strona nie wypowie. Zapewniają, iż teraz *Omer-Vrione* podał pierwsze propozycye do pogodzenia się ze wspomnionym dowódcą greckim, do czego go skłoniła odebrana ze *Stambułu* wiadomość, iż Porta chce koniecznie oddalić go z Albanii, i pod pretextem nadania mu wyższey dostoyności mianowała go rządcą znaczney części Macedonii. Doniesiono mu oraz, iż powinien działać z wielką ostróżnością, gdyż Porta w tém pozornem jego wyniesieniu nie ma innego celu, jako aby mogła go schwytać. Xiążę *Maurocordato* wszedł także w układy z kilku innymi dowódcami Albańskiemi. W Tessalii nie zaszło nic ważnego. Nie potwierdza się pogłoka o wzięciu Derwisza Baszy w niewolą wojenną. Naylepsze jego woysko stoi ciągle nad brzegiem rzeki *Sperchius*, i przestaje na działaniu odpornem. Wiadomości o rozruchach w Morei były bardzo przesadzone, Rząd centralny przywrócił spokoyność po większey części, i otrzymał akt posłuszeństwa od kilku dowódców woyska niechętnych. Nic pewnego nie masz o *Kolokotronim*.

Słychać, iż Dywan turecki, nadzwyczaynie zgromadzony w obecności Wielkiego Sułtana, postanowił nie przyymować żadney propozycyi, któreyby zasadą nie była zupełna i bezwarunkowa podległość powstańców władzy tureckiey. Mówią także, iż postanowienie to nastąpiło w tey chwili, kiedy Porta spodziewa się oświadczeń z różnych stron. *Ibrahim* basza pozyskał raptem wielkie zaufanie rządu w *Stambule*. Od niejakiego czasu okazuje wprawdzie większą podległość Porcie, niż w ciągu zeszłego lata, kiedy niesłuchał wydawanych sobie rozkazów. Lecz prawdziwym powodem tey odmiany sposobu myślenia Porty względem niego, są bogate podarunki, które basza Egiptu przesłał niedawno teraźnieyszemu Wielkiemu Wezyrowi.

List z *Zante* wyraża: „Po śmierci *Kolokotroniego* (syna) woysko rządu greckiego ścigało półkownika *Staicos*, który należał do buntu. Poymany niedaleko *Trypolizy*, został oddany pod sąd wojenny, w tém mieście, który go uznał za zdraycę kraju. Pomimo dawnieyszych usług dla kraju, gdyż w r. 1823 pierwszy wszedł na mury twierdzy *Napoli di Romania*, został stracony; pierwiey zaś ucięto mu rękę. Zaraz potem kazał rząd ścigać resztę woyska *Kolokotroniego*, którym dowodzą *Landos deli Janei* i *Zainos*. Pochodzą oni z rodziny *Proestos*, która pod władzą turecką zarządzała krajem i przez zdzierstwa zbogaciła się. Pod czas ostatnich wyborów oddalono ich z urzędu, a teraz czeka ich kara. Twierdza *Patras* jest znowu ściśle zamknięta przez greków.

— *Dnia* 19. —

Rząd grecki użył środków dla przywrócenia wewnętrzney spokoyności i tym celem wydał następujące postanowienie: 1) Każdy dowódca woyska, który albo stanowisko swoje opuści, albo ściśle danych rozkazów nie wykona, ma bydź uznanym za niegodnego nigdy żadnego mieć dowództwa. 2) Toż samo stosuje się do oficerów, którzy dowodzą pojedyńczemi oddziałami w korpusie. 3) Każdy oficer, który stanowisko swoje opuści, i bez rozkazu lub wyraźnego pozwolenia zwierzchnika swego, przechodzić będzie po bliskich miastach i wsiach, utraci płacę i uznany będzie zaniegodnego otrzymać wyższy stopień. 4) Każdy oficer, któryby więcey żołnierzy zaciągał, anizeli mu rozkazano, powinien przewyższającą liczbę z własnego majątku utrzymywać. 5) Każdy oficer lub inny urzędnik, któryby zaciągał żołnierzy bez upoważnienia rządu, będzie uważany za burzyciela publiczney spokoyności. 6) Każdy żołnierz, któryby się dał zaciągnąć osobie, niemającey do tego upoważnienia, niemoże się domagać płacy ani żywności. 7) Każdy mający władzę woyskową lub cywilną, niemoże się bez wyraźnego pozwolenia rządu pokazać tam, gdzie jest stolica tegoż rządu.

Zwycięzony *Kolokotroni* cofnąwszy się w góry *Arki* uyrzał się w krótce opuszczonym od woyska swego, i będąc w tym stanie przesłał do rządu greckiego następujące pismo: Zdawało mi się, iż sprawa, którey broniłem była naylepszą, walcząc za nię mniemałem, iż służę oyczyznie mojey, i pełnię rozkazy Nieba. Nieszczęśliwa śmierć obu synów moich przekonywa mię dostateczie o błędzie. Pragnę, aby rząd widział we mnie prawdziwego patriotę, który tylko przez miłość ku oyczyznie zbłądził; chcę znowu bydź przyjęty jako posłuszny i wierny obywatel; przysięgam użyć wszystkich sił moich i majątków, dla zgody i szczęścia oyczyzny mojey, co zawsze było przedmiotem naygorętszych życzeń moich. Odpowiedź rządu jeszcze niewiadoma.

Słychać, iż Porta postanowiła utrzymywać na swoim żołdzie 40,000 albańczyków, w celu użycia ich przeciwko *Morei*.

List z Idryi opisujący ostatnią kampanią greków z turkami, wyraża, iż grecy stoczyli 7 bitew morskich, a zawsze zwycięzka ich flota zrządziła nieprzyjacielowi następującą stratę: Przy odzyskaniu *Ipsary* zabrali lub zniszczyli grecy 24 slupów wojennych. Między *Samos* i *Efezem* spalili lub zniszczyli 30 okrętów, które miały wysadzić woysko na wyspę *Samos*. Niedaleko *Eos* spalili fregatę i bryg. W bliskości *Ikaryi* i wyspy *Arty* zatopili fregatę i 2 brygi. Między *Samos* i *Ceronta* spalili fregatę, korwetę i bryg. Między *Scio* i *Carabourna* spalili korwetę i bryg. Ogółem 64 okrętów tureckich zabrano, spalono lub zatopiono. Liczba poległych lub zabranych w niewolą muzułmanów wynosi 10 000, między któremi jest wielu znakomitych jeńców. Przeciwnie list z *Stambułu* podaje następującą stratę w okrętach obu stron od 5 maja do 5 października r. z. grecy utracili ogólnie 203 okrętów, a turcy tylko 32. O stratach późnieyszych nie odebrano jeszcze w *Stambule* urzędowey wiadomości.

Według listu z *Zante* pod d. 21 grudnia, grecy zamykają ciągle twierdzę *Patras* od lądu i morza. Wiadomość o zaniechaniu tego zamknięcia jest bezzasadną, a pochodziła zapewne ztąd, iż z rozkazu rządu greckiego 5 okręty odłączyły się od eskadry tameczney dla ściśleyszego opasania twierdz *Coron* i *Modon*. Dnia 3 grudnia, fregata grecka zadała cios flocie egipskiey.

Doniesienie Koncertowe.

1. **Przybyły JP. Ignacy Reutt, Artysta Muzyki, do Miasta Wilna, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przed wyjazdem swoim za granicę do Królestwa Polskiego, będzie miał zaszczyt tego miesiąca dać koncert na skrzypcach, złożony z naynowszych i naywybornieyszych sztuk, przy pomocy wielu amatorów. Względy, jakich doświadczałem od Szanowney Publiczności, każą się spodziewać niemylnie, że liczne zebranie się zaszczyci móy koncert.**

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 16.

Wilno dnia 6 lutego v. s. 1825 Roku.

Annonce.

Les Editeurs du *Conservateur*, jaloux de mériter de plus en plus la confiance du public, ont l'honneur d'annoncer qu'a partir du 1er Janvier 1825, cette feuille paroitra trois fois par semaine, au lieu de deux, sous le titre de JOURNAL DE St: PETERSBOURG POLITIQUE ET LITERAIRE.

Le *Journal de St.-Pétersbourg* contiendra comme par le passé, les nouvelles politiques et commerciales les plus interessantes et le plus dignes de foi. La Litérature, les Sciences et les Arts entrent nécessairement dans le plan de ce Journal, et des articles de ce genre viendront s'y mêler de tems á autre aux matières sérieuses de la politique.

La partie des Nouvelles de l'Interieur sera traitée avec le plus grand soin, et offrira beaucoup de détails qui jusqu'a ce jour n'étoient point éntres dans la composition du *Conservateur*; le *Journal de St.-Pétersbourg* donnera exactement le texte ou l'extrait de tous les actes du gouvernement d'apres les gazettes officielles, les promotions et grâces, le tableau du mouvement de notre commerce, les découvertes des navigateurs russes: on s'éfforcera d'y réunir le plus qu'il sera possible de notions sur la Statistique, la Géographie et l'Archeologie des différentes provinces de l'Empire, et particulièrement des gouvernemens de la Sibérie et des contrées qui leur sont limitrophes et dont la plupart sont si imparfaitement connues

Il est inutile de s'étendre sur les soins qui seront donnés á l'exécution typographique de ce Journal; il suffit de dire qu'il sera imprimé en caracteres sortant des fonderies de Didot. Son format sera in-folio.

Le *Journal de St-Petersbourg* paroitra les Mardi, Jeudi et Samedi, suivant l'arrivée de la poste et d'apres les dispositions prises pour la prompte publication des nouvelles, il les donnera concurremment avec les journaux étrangers. L'augmentation du format et l'addition d'un Numero par semaine, rendent nécessaire une augmentation dans le prix de l'abonnement qui sera de 35 roubles pour l'année; les habitans de la capitale qui desireront ne s'abonner que pour six mois payeront 20 roubles. Il faut ajouter pour le port á l'interieur et á la ville 7 roubles pour l'annee, et 4 roubles pour 6 mois. On s'abonne pour l'intérieur au bureau de l'expedition des journaux de la poste impériale, et pour la ville chez A. Pluchart.

---

1 Niżey wyrażony Urzędnik niniejszym zawiadamiam, iż stosownie do rozporządzenia Zwierzchności, odbywać się będzie publiczna licytacya na wyprzedaż domu Gaydamowiczów w Wilnie na Popowszczyznie pod N. 611 położonego w terminach: pierwszym dnia 20, drugim dnia 24 i trzecim ostatecznym dnia 26 teraźn. mca februaryi. Dat. dnia 5 februaryi 1825 roku. Daniel Wener R. M. W.

---

1 Roku 1825 stycznia 29 dnia, za obwieszczeniem w roku idącym i miesiącu dnia 2 podanym, a d. 3 przed aktami Grodzkiemi Upitskiemi zeznanym, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszu W. Wilhelma Medema Kapitana, w majątku Sałatach w Ptci. Upits. celem dopełnienia wierzycielom jego satysfakcyi zebrany; postanawiając nieodmiennie zająć się kontynuacyą tey sprawy bez żadnych odkładow, wzywa przez niniejszą awizacyą trzykrotnie w Gazecie Kuryera Lit. w numerach porządkowie wychodzących umieszczającą się, wszystkich kredytorow i pretensorow do stanności, z tém zastrzeżeniem, iż naydaley w d. 20 lutego tego roku Izbę sądową zamknie i przez oczewisty ostateczny dekret, ammissyą nieobjawionych stosunkow, wedle remissy i prawa zapisze. Dat 1825 stycznia 31 dnia.

Sędzia Ziem. Ptu Upit. i Exdywizor Franciszek Łopaciński.

Regent Sądu Exdywizorskiego Jan Jasieński.

---

1. Roku 1825 Mca januaryi 31 dnia. Przed Aktami Grodzkiemi pttu Kowiensk.; stawając osobiście WJP. Jakub Jacuński jako plenipotent w Imieniu Anny Matki Regentowey Ziemsk. Kowiensk. Stanisława syna Sędziego Ziemsk. Kowiensk. Gieysztorow, czyni oświadczenie w rzeczy następney: po ustałych apellacyach od Dekretu Taxatorsko - Exdywizorskiego w majętności Medekszach odbytego, gdy tymże Dekretem termina dla wykonania juramentów dla stron w czasie przez tenże Dekret zakreślono, przeto aby też strony nie ulegały amissyi i do wykonania Juramentów w jakichkolwiek czy to Ziemskich lub Grodzkich Juryzdykcyach stawały, przez niniejsze oswiadczenie zapowiadam, i do Kuryera Gazety Litewsko-Wileńskiey podaje. Takowe oświadczenie jako plenipotent podpisuję. W Protokule podpis taki: Jakub Jacunski. Który Excerpt Eorundem pod Urzędową Grodzką Kowienską pieczęcią jest wydan.

Takowe oświadczenie wolne do druku Wincenty Mołochowiec Prez. Grodzki Kowieński.

Correctum Adam Saba Grodz. pttu Kowieńskiego Regent.

---

1. Doznając naywiększego ukontentowania z profesyi mojey, która jest od kilku lat przezemnie wolno praktykującego nayprzyjemnieyszym celem życia, postanowiłem publicznie przez gazetę Kuryera Litewskiego nayczulsze złożyć podziękowanie W. Strumiłłowi Radcy Tytularnemu, Sekretarzowi Zgromadzenia szlacheckiego Gubernii Wileńskiey i kawalerowi, zadosyć czyniąc moim uczuciom wdzięczności, jakie tylko mogą bydź wynurzone z serc obowiązanych ludzi, za nayszczodrobliwsze dobrodzieystwo. Albowiem przez nayłaskawsze względy swe naytroskliwiey W. Strumiłło poświęcając momenta naydroższe, uczył z naydokładnieyszą pilnością i wielką cierpliwością, wszystkich wydziałów tyczących się sztuki ogrodniczey; czém będąc dzisiay dostatecznie przez nayłaskawsze względy wzmienionego Dobrodzieja obdarzony, zostałem oraz przez

niego zarekomendowany do JWW. Giełgudow Marszałkow b. nadwornych Litews, u których po upływie trzech lat mojey bytności w obowiązku ogrodnika, nadal przyjąłem ogrod na własny dochod od roku idącego aż do roku 1831. Rzadkie położenie wzmienionego ogrodu, sposobność praktyki we wszystkich częściach ogrodnictwa, zaopatrzenie onego w Oranżeryą Treybhauz i inne cieplarnie, w których naypięknieysze znaydują się rośliny, dodają naywiększą zachętę w moim staraniu, i nayżywszą przyjemność w podjętey pracy. Jeśliby zatym kto z obywateli życzył dać do niniejszego ogrodu chłopców na naukę, chętnie za umową poświęcam moje usługi, zaręczając, iż z tey szkoły naylepsze wydam owoce. Datt. w Zamku JW. Giełguda Marszałka, leżącego o dwie mile od Jurborgu. Roku 1825 januar. 10 dnia. Adam Szczepkowski.

Roku 1825 mca stycznia 10 dnia. Daję ninieysze nayrzetelnieysze Swiadectwo JP. Adamowi Szczepkowskiemu, iż zostając w obowiązkach ogrodnika przez trzy lata ciągle w dobrach mojego Oyca Zamek zwanych w Gubernii Wileńskiey w powiecie Rossienskim położonych, dał siebie poznać z naylepszey strony tak co do konduity jak i znajomości w sztuce ogrodniczey.

Jan Giełgud Marszałkowicz Nadwor. Lit.

---

3. Tamożnia Wileńska ogłasza: iż w niey dnia 4 i następnie po nim, wyłączając dzień 7 i 8 następującego mca lutego, będą przedawać się następujące skonfiskowane towary, a mianowicie: chustek bawełnicznych różnego koloru 291 sztuk, mitkalu bawełnicznego białego 128 arszyn, płócienka bawełnicznego 91 arsz., manszestru $46\frac{1}{2}$ arsz., muślonu w kwiaty 30 ar., perkalu 2310 arsz., pończoch bawełnicznych 244 par, muślonu białego $340\frac{1}{4}$ arsz., sukni damskich bawełnicznych z kaymami tkanych 14 szt., perkalu białego 936 arsz., żakonetu bawełnicznego białego 117 arsz., kamertuchu białego 477 arsz., piki białey $94\frac{1}{4}$ arsz., chustek muślinowych białych 144 sztuk, kap pikowych 7 szt., materyi bawełniczney tkaney w paski różnych kolorów 15 arsz., kanifasu białego $426\frac{3}{4}$ ar., szlafmic bawełnicznych białych 126 sztuk, trykotu bawełnicznego białego $16\frac{1}{2}$ arsz., rypsu bawełnicznego farbowanego 24 arsz., tyftyku bawełnicznego białego 16 arsz., kitaju czarnego 111 arsz., płótna webowego 165 ar., płótna lnianego białego 80 arsz., obrusów lnianych 6 szt., serwet takichże 49 szt., chustek płóciennych białych 79 szt., chustek batystowych 12 szt., z iedwabney materyi 31 żyletka, materyi takieyże tkaney złotem $32\frac{1}{2}$ ar, półjedwabney materyi 202 arsz., aksamitu 32 arsz., chustek jedwabnych 22 szt., chustek półjedwabnych 6 szt., lewantyny $41\frac{1}{2}$ arszyn, chustek wełnianych 36 szt., kazimierku 337 ar., kamlotu, $840\frac{1}{4}$ arsz., barakanu 173 arsz., sukna różnego koloru $363\frac{1}{4}$ arsz., rękawiczek łaykowych 6 tuzinow, kluczyków do zegarka w miedź oprawionych 10 szt. łancuźkow stalowych do zegarka 2 sztuki. Dnia 30 stycznia 1825 r.

W zastępstwie Zarządzającego Członek Piotrowski.

Sekretarz Kierbedź.

2. Excerpt Manifestu z protokułu potocznego Ratusza Nieswiżskiego w Dacie niżey wyrażoney pod pieczęcią Urzędową tey Juryzdykcyi stronie potrzebującey jest wydan.

Roku 1825 mca januaryi 7go dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Mieyskiemi Ratusza Nieświżskiego w imieniu JPana Ludwika Zahorskiego Porucznika Litewsko-Ułanskiego pułku, czyni się w następney rzeczy naysolennieyszy manifest wespół z Oświadczeniem: Starozakonni Rasia Izraelowa była Jankielowa a dopiero Mejerowa Rutenbergowa Matka, i Berko Jankielowicz Hercyk z pierwszego małżeństwa syn, mieszkańce miasta Nieswiża, u oświadczającego się matki W.JP. Johanny z Łuczynskich Zahorskiey Sędziny Graniczney Słuckiey na dokument obligacyiny w roku 1819 8bra 12 dnia wydany, na wspólne swe potrzeby pożyczyli rubli srebr. 1200, i zaparęczywszy na wszelkim swoim majątku ewikcyą, nayuroczyściey obowiązali się zjaśnioną summę w dwóch ratach, to iest 1820 marca 1go rubli srebr. 600, a 1821 roku tegoż miesiąca i dnia tyleż oddać, kiedy jednak mimo to opisanie się i zyskaną dogodność czyniąc zawod w doiszczeniu opłaty dali słuszny powod dochodzenia należności koleją prawa, zmuszoną więc została W. Sędzina Zahorska w Sądzie Ratusza Nieswiżskiego, jako Juryzdykcyi na obręb miasta własciwey ustanowić przez zapozew Process; i zyskawszy w tym przedmiocie nieustanny dekret, dalszą kontynuacyą tego upominku, z wielu innemi od różnych ichmościów należnościami, w roku przeszłym 1824 apryla 10 dnia prawnie sporządzonym Dokumentem dla utrzymania się przyzwoitego w służbie woyska JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI na osobę żałującego Porucznika Zahorskiego przelała i postąpiła, któren lubo za wyniesionym przypozwem ma nadzieję w krótkim czasie skonkludować process, aby jednak pomienieni starozakonni pod żadnym względem nie frymarczyli swojego funduszu i nieodważali się z kim kolwiek co do ich majątku nieruchomego jako to kamienicy ze wszelkim zabudowaniem w mieście Nieswiżu będącey, i ruchomego w summach, towarach oraz sprzętach, czynić układow, przedaży, przelewow, zamian i temu podobnych pod nieważnością zapowiadając, i wtym każdego ostrzegając, oraz o nieprzyymowaniu jakich bądź dokumentow czy to do aktykacyi, czy przyznań, Sądownictw właściwych upraszając, że o przeciwny temu krok będzie żałcy miał rzecz jak wypadnie oswiadcza, i obżałowanych za nieopłatę tudzież zwłokę w procesie żazala. U tego manifestu podpis takowy: Takowe oswiadczenie iako plenipotent podpisuję: Jan Dziczkowski Gran. Słucki Regent.

O zgodności z protokułem potocznym swiadczemy: Burmistrz Piotr Bohdanowicz, Ławnik Icko Gorfunkie.

Roku 1825 januaryi 8 dnia. Takowe oświadczenie wolno jest zamieścić w Kuryerze Litewskim swiadczę: Burmistrz Jan Feling.

---

3 Lepelska wolna Apteka znaydująca się w naylepszym porządku w Medykamentach i materyałach Aptecznych, uprasza żądających kupić oną, ażeby jawili się sami dla opatrzenia oney i układu z właścicielem Witebskiey gubernii do miasta Powiatowego Lepla, lub też skommunikowania się przez pismo. A. Kirsz.